

Dlaczego

Hunter

Cichy płacz...

Samotne łzy w szkarłatnym deszczu

- Czy jestem ofiarą Twojej woli?

Wciąż żyję...

I jest tyle pytań...

Na które nie odpowiadasz

A ja wciąż czekam na Twój znak...

- Szukam Ciebie...

Płonąc w męczarni...

A Ty milczysz...

Ktoś spytał:

- Naprawdę chcesz mnie zabić?

Po czym opuścił swoje ręce...

- Niech tak się stanie...

Moje życie jest więc w Twoich rękach

Teraz się odwróć przyjacielu, bo wierzę...

A teraz będę czekał

Czy strzelisz mi w plecy???

- Jestem jak ślepiec, który wciąż szuka Który z nas tak naprawdę nie słyszy?

Płonę w chaosie

A Ty milczysz...

Czekam na jedno słowo

Jeden znak i odpowiedź...

- Dlaczego pozwalasz nam tak umierać?

Wielka Walka wciąż trwa...

A ja nie mogę odnaleźć Wielkiej Przyczyny...

- Czy kiedykolwiek powiesz mi - dlaczego...?

Ciemność jest przerażająca...

I nie ma z niej ucieczki ani kryjówki w niej nie ma

A życie się nie zmienia

Niekończący się płacz...

Czas płynie, wciąż ślepcem jestem

I pustą łupiną... pustą łupiną

- Mam nadzieję, że w końcu przemówisz!

- Jestem jak ślepiec, który wciąż szuka

Który z nas tak naprawdę nie słyszy?

Płonę w chaosie

Wciąż słyszę Ciszę!

Czekam na jedno słowo, znak, odpowiedź...

Cisza...

Wielka Walka wciąż trwa...

A ja nie mogę odnaleźć Wielkiej Przyczyny...

- Czy kiedykolwiek powiesz mi - dlaczego...?

Wolna wola...

No więc niektórzy z nas zasługują żeby umrzeć

W tym doskonałym teście wiary...

Moje życie na razie się toczy...

Ale jest wciąż tyle pytań...

I oczekiwanie na odpowiedź

Wciąż czekam...

- Czy wybierzesz właśnie mnie...?!?

- Jestem jak ślepiec, który wciąż szuka
który z nas tak naprawdę nie słyszy?

Płonę w chaosie

A Ty milczysz!

Czekam na jedno słowo

Jeden znak i odpowiedź...

Dlaczego pozwalasz nam tak umierać?

Wielka Walka wciąż trwa...

A ja nie mogę odnaleźć Wielkiej Przyczyny...

- Czy kiedykolwiek powiesz mi - DLACZEGO...?